

Wypoczynek / Turystyka a środowisko naturalne

Ruch turystyczno-wczasowy z istoty swej jest bardzo bliski naturalnemu środowisku. Mieliśmy już okazję bliżej zanalizować rekreacyjne szanse, które przynosi obcowanie z naturą. Człowiek korzystając z dobrodziejstwa wolnego czasu ucieka na łono przyrody, by tam zrekompensować niedostatki środowiska w którym żyje na codzień. Należy do nich tempo życia niezgodne z pierwotnym rytmem, ciągły pośpiech i deficyt czasu, wadliwe międzyludzkie stosunki. Środowisko zurbanizowane ogranicza kontakt z przyrodą, sprawia że życie jest zamknięte w ciasnej przestrzeni. Brzydota otoczenia, chaos wizualny i przestrzenny, koszarowa architektura miast, są zaprzeczeniem oryginalnego piękna świata. Wreszcie trzeba podkreślić samo zatrucie powietrza i wody oraz hałas. Wszystkie te czynniki wpływają ujemnie na człowieka, jego fizyczną i duchową kondycję, utrudniając jego właściwą rekreację¹.

Kontakt z naturalną, nie zniszczoną przyrodą podczas turystyki staje się swoistego rodzaju strefą ekologicznego ratunku, gdzie człowiek odzyskuje równowagę wewnętrzną, pogodę ducha i siły fizyczne². Poszukuje on takiego otoczenia, które będzie dla niego przyjaznym domem (oikos), pozwalającym na prawidłowy rozwój. Jak wyraża się deklaracja Stolicy Apostolskiej, środowisko naturalne, z którego człowiek może skorzystać wpływa nie tylko na jego fizyczne cechy, ale pomaga w rozwoju osobistym i społecznym, pozwala zaspokoić potrzebę pokoju, kontemplacji i miłości³.

Z wkraczaniem turystyki w naturalne środowisko łączy się szereg zagrożeń. Są one proporcjonalne do wzrostu samego ruchu, który przyjmuje postać przemysłu rekreacyjnego. Zwrócił uwagę na ten problem IV Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego⁴. Zagarnia się coraz większe obszary pod budowę szlaków komunikacyjnych, hoteli, schronisk, obiektów wypoczynkowych (wyciągów, tras narciarskich) itp. Bezwrotnie zmienia się naturalny wygląd krajobrazu. Narastający ruch powoduje hałas. Sprawia więc zaburzenie naturalnej ciszy. Liczne obiekty wypoczynkowe powodują przyspieszoną eksploatację dóbr naturalnych, przyczyniając się do ich zubożenia. Np. domyczasowe pobierają w dużej ilości wodę, wnoszenie nowych obiektów wymaga pozyskiwania masy drzewnej. Te same instytucje pozbywają się dużej ilości odpadów i ścieków, zanieczyszczając okolicę. Zagęszczająca się zabudowa i ruch kołowy emitują do atmosfery trujące związki. Nie zawsze dba się o neutralizację zanieczyszczeń. Dzieje się tak szczególnie w krajach uboższych, które chcą korzystać z profitów turystyki, a nie mają możliwości finansowych likwidacji jej ujemnych skutków. Obce firmy również częściej dbają o zysk niż o konsekwencje turystycznej ekspansji. Trzeba ciągle pamiętać, że działania te zwykle mają miejsce w okolicach o szczególnych naturalnych walorach, na terenie gór, lasów, pojezierzy, wzdłuż morskich wybrzeży, często w obszarach chronionych. Zniszczenia więc stają się szczególnie dotkliwe. Są one trudne do odrobienia i w sposób trwały zakłócają harmonię naturalnego środowiska⁵.

Analizując zagrożenia w makroskali nie można pominąć milczeniem skutków nieodpowiedzialnych zachowań pojedynczego turysty. Biskupi polscy w jednym ze swych listów wspomnieli o problemie tzw. „małej ekologii”⁶. Człowiek wyruszając na turystyczny szlak często pozostawia śmieci, dzikie obozowiska, zaprasza ogień, wydeptuje ścieżki i porusza się pojazdami w niedozwolonych miejscach, zrywa chronione rośliny, płoszy zwierzyne itp.

Zniszczenia naturalnego środowiska powodują ograniczenie obszarów, w których człowiek może znaleźć pełne warunki dla wypoczynku. Brak ich już nie tylko w samych wielkich miejskich aglomeracjach, ale coraz

¹ Por. Z.Świerczek, *Ekologia - Kościół - św.Franciszek*, Kraków 1990, s.20-21.

² M.Ostrowski, *Człowiek między pracą a odpoczynkiem - ekologii ducha ludzkiego*, w: *Biuletyn REFA* 5(1993), s.47.

³ *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec ochrony środowiska naturalnego człowieka*, w: *Chrześcijanin w Świecie* 5(1973)2, s.74.

⁴ *Schlusserklärung*, w: PI XXIV, 1991, s.57-58, n.7.

⁵ Por. np. *O ochronie środowiska*, w: *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979*, Kraków 1985, t.1, s.525, n.15; *Erklärung der balearischen Bischöfe. Ökologie und Tourismus. Leitlinien für die Seelsorge*, w: PI XXIII, 1990, s.8-9; Z.Mirek, *Turystyka wobec aktualnych problemów zagrożenia i ochrony Tatr*, w: *Wierchy*, rok 54, Warszawa-Kraków 1988, s. 16; K.Krzemień, *Wpływ gospodarki turystycznej na środowisko gór*, referat podczas Seminarium „Turystyka i ekologia”, Lubomierz, 8 października 1994r., J.Hammelehle, *Zum Beispiel Tourismus*, Göttingen 1990, s.31,48-52; ciekawe dane podaje ten ostatni, iż w Tunezji dwukrotnie więcej wody zużywa się na jednego turystę niż na jednego pacjenta w szpitalu, a turyści uprawiający trekking w Nepalu zużywają dwa razy więcej drzewa niż ta sama ilość osób w miejscowej rodzinie.

⁶ *List Pastorski Episkopatu Polski na temat ochrony środowiska*, Jasna Góra 2 maja 1989r., zakończenie.

częściej na tradycyjnych terenach rekreacyjnych⁷. Niekiedy powstaje wrażenie jakoby turystyka, wywołując negatywne skutki w przyrodzie, dokonywała samo unicestwienia swych wartości⁸.

Jan Paweł II podkreśla często, że problem ekologiczny jest problemem moralnym⁹. Trzeba go zatem widzieć i oceniać w świetle ewangelicznych zasad. U samych korzeni kwestii leży niezrozumienie prawdy, że wszystkie rzeczy na tej ziemi z samego faktu, iż są stworzone, „mają własne prawa i porządek, które człowiek winien uszanować” (KDK 36). Ich godność wynika z odniesienia do Boga Stworzyciela. Używanie zatem dóbr świata nie liczące się z prawem Bożym w nim zapisanym jest niezgodne z ich wewnętrzną prawdą i powoduje zagrożenie tak dla samego człowieka, jak i ładu w całym świecie. Jak uczy Sobór Watykański II, stworzenie bez odniesienia do Stworzyciela zanika (KDK 36). Dalej wskazuje on, że człowiek powinien korzystać z dóbr naturalnych w duchu ubóstwa i wolności, wprowadzać siebie „w prawdziwe posiadanie świata niby nic nie mając, a wszystko posiadając” (KDK 37).

Człowiek, sprzeciwiając się planom Stwórcy, usiłuje zająć Jego miejsce. Mniema on, że może samowolnie rozporządzać ziemią, nie licząc się z odwiecznymi prawami Bożymi, które porządkują ten świat¹⁰. Kierowany konsumizmem korzysta z dóbr tego świata w nadmiarze i w sposób nieuporządkowany. Zapomina o tym, że ziemia jest dziedzictwem wszystkich pokoleń, a jej dobra mają służyć wszystkim ludziom, wszystkich epok. Winny być zatem strzeżone i zachowane dla całej ludzkości (por. KDK 69). W jego postępowaniu bierze więc górę egoizm i poszukiwanie doraźnego zaspokojenia, bez liczenia się z odpowiedzialnością za swe czyny. Nie zachowuje on przede wszystkim szacunku do Bożego daru życia, które przybiera różne formy od wegetatywnego, przez życie istot nierozumnych, aż do życia samego człowieka, które przewyższa tamte jakości¹¹. W tych wszystkich jego działaniach nie można jednak wykluczyć braku świadomości i bezmyślności, problemu wynikającego z nieodpowiedniego wychowania.

Wskazane wyżej kwestie, związane z rozwijającym się turystycznym ruchem, stanowiące konkretne przykłady nieodpowiedniej postawy człowieka wobec naturalnego środowiska, są wyzwaniem do podjęcia szeroko zakrojonych działań w kierunku tworzenia turystyki przyjaznej środowisku. Nie wystarczy tu jedynie polityka zakazów i nakazów. Przemiana istniejącej sytuacji w większej mierze zależy od kształtowania moralnych postaw samego człowieka. Na odcinku wychowania ludzkich sumień poważną rolę ma do spełnienia Kościół. Jego zadaniem jest formowanie „sumienia ekologicznego”¹². Konieczne staje się uświadamianie ludziom grzechu ekologicznego oraz podjęcia prawdziwego nawrócenia w sposobie myślenia i postępowania¹³. W myśl chrześcijańskiej nauki społecznej jest to konkretny wkład w budowanie cywilizacji miłości i cywilizacji życia, gdzie szczególną rolę pełni prymat etyki nad techniką.

Jan Paweł II wezwał do współdziałania z ruchem na rzecz ochrony i rewaloryzacji środowiska naturalnego. Przejawia się to między innymi w formowaniu człowieka do prawidłowego obcowania z przyrodą, poprzez rozwijanie ducha kontemplacji nad jej wewnętrznym znaczeniem i pięknem¹⁴. Prawidłowe kształtowanie turystyki, według Papieża, łączy się z wychowaniem proekologicznym. Ma ona uczyć na poszanowanie przyrody i prowadzić do umiarkowanego korzystania z przyjemności, jaką sprawia obcowanie z nią¹⁵.

Turystyka prowadząca do bliskiego obcowania z przyrodą winna utwierdzać człowieka w przekonaniu, że nie jest on tylko jej panem, ale bratem¹⁶. Podziwiając jej walory i rozkoszując się nimi winien - w myśl słów IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego - tym bardziej poczuć się jej opiekunem, korzystającym w roztropny sposób z jej dóbr¹⁷.

⁷ Kilka danych o skażeniu terenów rekreacyjnych podaje W. Strzyżewski w artykule *Stan zdrowia fizycznego i duchowego młodzieży a sport*, wyd. w broszurze *Symposium Kościół a sport*, Kraków 20 listopada 1993r.

⁸ Np. na terenie stosunkowo niewielkiego obszaru Tatrzańskiego Parku Narodowego w 1995r. przebywało ok. 3 mln. turystów. Natłok na niektórych odcinkach szlaków (Giewont, Orla Perć) powodował powstawanie kolejek i wymusił wprowadzenie jednego kierunku ruchu (dane Dyrekcji TPN).

⁹ *Pokój z Bogiem Stwórcą - Pokój z całym stworzeniem*, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1990r., n.6-7.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem...*, cyt. Orędzie, n.5.

¹¹ Por., tamże, n.7.

¹² *Kościół w Polsce wobec problemów kultury*, w: *II Polski Synod Plenarny*, teksty robocze, Poznań-Warszawa 1991, s.326, n.48.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem...*, cyt. Orędzie, n.6 i 13.

¹⁴ Przemówienie w Santo Stefano di Cadore, 11 lipca 1993r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 14(1993)10, s.60.

¹⁵ *Wierne świadectwo słowa Bożego*, przemówienie w Nettuno, 1 września 1979r., w: *Nauczanie papieskie*, rok 1979, Poznań 1992, t.II/2, s.106.

¹⁶ Por. *List Pasterski z okazji 750-lecia śmierci św.Franciszka z Asyżu*, w: *Listy Pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paris 1988, s.255.

¹⁷ Cyt. *Schlußklärung*, s.57, n.4.

Na ów prawidłowy stosunek do przyrody, w wypadku turysty składają się konkretne postawy. Biskupi w swym liście o turystyce zachęcali do dbania o czystość na szlakach oraz w miejscach postoju, szanowanie ciszy i przestrzeganie przepisów zachowania w górach, lasach, nad wodą oraz w parkach narodowych¹⁸. Przyjazny stosunek do roślin i zwierząt, nie zakłócanie ich życia jest wyrazem głębi chrześcijańskiej kultury¹⁹.

Zadaniem Kościoła, zwłaszcza katolików świeckich, jest wpływ na całą politykę w dziedzinie organizacji turystyki, tak by nie przynosiła szkód naturalnemu środowisku. Składa się nań zarówno odpowiedzialny rozwój infrastruktury wypoczynkowej, jak i właściwe kierowanie samego ruchu turystów. Cenną inicjatywą, znajdującą coraz większą popularność jest tzw. ekoturystyka. Prowadzi ona człowieka jak najbliżej pierwotnej natury, starając się jak najmniej ingerować w nią²⁰.

¹⁸ *List Pastorski Episkopatu Polski o chrześcijańskich walorach turystyki*, Warszawa 16-18 marca 1995r., n.3.

¹⁹ *Kościół w Polsce wobec problemów kultury*, dok.cyt., s.325, n.46.

²⁰ Turyści nie stawiają wysokich wymagań hotelowych i rozrywkowych. Preferują wędrówki piesze, rowerowe, kajakowe, żeglarstwo, nie korzystając ze zbyt wielu sztucznych udogodnień. Por. M.Nowicki, *Strategia ekorozwoju Polski*, Warszawa 1993., s.62-63.